

Robert Vannoy, Prorocy Większi, Wykład 19

Izajasz 54

F. Rezultaty pracy cierpiącego sługi (Izaj. 54:1-56:8)

Wróćmy do Izajasza. Podczas ostatniej godziny zajęć omawialiśmy rozdział Izajasza 53, który był ostatnim fragmentem w tej sekwencji fragmentów mówiących o służbie. Izajasz 53 jest punktem kulminacyjnym tych fragmentów o służbie. Jeśli spojrzysz na swój zarys, zobaczysz, że pod Izajaszem 40-66 jest jeszcze jeden podpunkt. Podpunkt D. brzmiał: „Temat Sługi Pańskiego” i to właśnie omawialiśmy. Zakończyliśmy D. Przejdźmy zatem do E., które brzmi: „Rezultaty pracy cierpiącego sługi”. I to jest Izajasz 54:1-56:8. Nie sądzę, że 54:1-56:8 można naprawdę zrozumieć w oderwaniu od jego związku z tym, co poprzedza, a konkretnie jego związku z kulminacyjnym fragmentem fragmentów o służbie w Izajaszu 53. Izajasz 53 opisuje upokorzenie i cierpienie Sługi Pana, co skutkuje odkupieniem i usprawiedliwieniem tych, których winy poniósł. Staje się to jasne w Izajaszu 53.

Zarys: Izajasz 54-56

Kiedy przejdziesz dalej, poza 53 lata, znajdziesz więcej szczegółów na temat wyników pracy sługi. Myślę, że ten rozdział dzieli się na trzy podsekcje: 54:1-17, który stanowi rozdział 54 jako całość. Rozdział 54:1-17 zapewnia lud Boży o przyszłym rozwoju i błogosławieństwach w wyniku pracy sługi. Następnie 55:1-56:2. Myślę, że podział rozdziałów wypada lepiej przy proporcji 56:2 niż pomiędzy 55:13 a 56:1. Izajasz 55:1-56:2 zawiera zaproszenie dla poszczególnych osób, aby skorzystały z bezpłatnej oferty zbawienia. Wreszcie 56:3-8 podkreśla, że zaproszenie ewangelii nie ogranicza się do żadnej rasy czy narodu, ale jest otwarte dla wszystkich.

Komentarz ogólny do Izajasza 54-56

Zanim przeanalizuję pierwszą część, Izajasza 54:1-17, pozwolę sobie poczynić ogólny komentarz na temat tej części jako całości. Izajasz zwraca się tutaj do ludu Bożego. Lud Boży stanowił wówczas część narodu izraelskiego. Naród jako całość odwrócił się od Pana, pozostała jednak pobożna resztką. Zwraca się do ludu Bożego, który w tamtym czasie stanowił część narodu izraelskiego, ale nie sądzę, żeby te rozdziały dotyczyły przede wszystkim Izraela jako narodu. To coś szerszego. Dotyczy ludu Bożego, prawdziwego ludu Bożego. I to niezależnie od pochodzenia narodowego. Ci ludzie, prawdziwy lud Boży, są określane jako „słudzy”, w liczbie mnogiej, „słudzy Pana”.

Jak dotąd śledziliśmy motyw sługi, w którym słowo „sługa” zostało użyte w odniesieniu do konkretnej osoby, która pochodzi z Izraela i reprezentuje Izrael. On przez swoje upokorzenie i cierpienie zapewnia przebłaganie za grzechy tych, którzy Mu ufają. Jednak ludzie, o których mowa w tych rozdziałach, nazywani są „sługami Pana”; to znaczy naśladowcy prawdziwego sługi Bożego. To oni cieszą się dobrodziejstwami Jego dokonań i to oni poddają się czynieniu Jego woli. Myślę więc, że ogólnie rzecz biorąc, ten materiał jest adresowany do prawdziwego ludu Bożego, sług Pana.

Izajasza 54:1-17 Ich sprawiedliwość pochodzi od Pana

Spójrzmy na pierwszą część, Izajasza 54. Kiedy spojrzymy na Izajasza 54:1-17, myślę, że warto przyjrzeć się drugiej połowie ostatniego wersetu już na początku, ponieważ jest ona ważna dla zrozumienia wszystkiego, co poprzedza rozdział. Równie dobrze mógłby to być osobny werset. Ostatnia klauzula Izajasza 54:17b brzmi: „To jest dziedzictwo sług Pana i ich sprawiedliwość pochodzi ode mnie” – mówi Pan. Obietnice zawarte w tym rozdziale należą do sług Pana; to znaczy dla tych, którzy podążają za Sługą Pańską. Ci ludzie nie mają własnej sprawiedliwości. Mówi: „To jest dziedzictwo sług Pana i ich sprawiedliwość pochodzi ode mnie”. Nie mają własnej sprawiedliwości. Są jak ci z Izajasza 53, którzy zbłądzili. Poszli własną drogą, ale Pan włożył na sługę ich winę i tak przez

dzieło sługi zostają usprawiedliwieni i uświęceni łaską Bożą. Zatem „Ich sprawiedliwość pochodzi ode mnie’ – mówi Pan”. To podsumowuje wszystko, co znajduje się w rozdziale 54. „To jest dziedzictwo sług Pana, ich sprawiedliwość pochodzi ode mnie”.

Zarys Izajasza 54:1-17

Myślę, że ten ostatni werset będzie pomocny przed zapoznaniem się z resztą rozdziału. Kiedy dotrzemy do reszty rozdziału, dzieli się on na trzy sekcje. Wersety 1-3: „Słudzy Pańscy mają się radować, gdyż przyjdzie do nich wielki wzrost”. Wersety 4-10: „Błogosławieństwo, jakie Bóg przygotował dla Izraela w przyszłości. Myślę, że stanowi to wyjątek od tej ogólnej zasady, o której mówiłem, że w większości rozdziały te nie dotyczą konkretnie narodu izraelskiego. Ale myślę, że w wersety 4-10 skupiasz się szczególnie na narodzie izraelskim. Następnie wersety 11-17: „Stabilność ludu Bożego”.

Izajasz 54:1-3 Słudzy Pańscy mają się radować, ponieważ mają przyjść do nich wielkie wzrosty. A zatem, mając do czynienia z tymi nagłówkami, spójrzmy na tekst. Najpierw wersety 1-3: „Słudzy Pańscy mają się radować, ponieważ przyjdzie do nich wielki wzrost”. Czytamy: „Śpiewaj, nieplodna, która nie rodziłaś; wybuchnij śpiewem i wołaj głośno, która nie rodziłaś, bo więcej jest dzieci opuszczonej niż dzieci zamężnej – mówi Pan. Powiększ miejsce swojego namiotu i niech rozciągną zasłony twoich mieszkań. Nie oszczędzaj, przedłuż swoje sznury i wzmocnij swoje paliki; Bo wybuchniesz na prawą i lewą stronę; a twoje potomstwo odziedziczy narody i zaludni spustoszone miasta.”

Pierwsze pytanie pojawia się w wersecie pierwszym: „Śpiewaj, nieplodna, która nie rodziłaś”. I ostatnie zdanie: „Więcej jest dzieci opuszczonego niż dzieci zamężnej żony”. Kim jest bezplodna kobieta? Kim jest zamężna żona? Niektórzy sugerują, że nieplodna kobieta to Izrael, czyli Jerozolima na wygnaniu – to jest ta bezplodna kobieta, a zamężna żona to Izrael przed wygnaniem – Izrael w czasach

Dawida, kiedy wydawało się, że Bóg jest prawdziwie poślubiony swemu ludowi i pobłogosławił ich. W takim przypadku ci, którzy wydawali się skazani na nieskuteczność, ci, którzy byli bezpłodni, ci, którym wydawało się, że ponieśli porażkę, mają pewność, że ostatecznie Bóg użyje ich do wykonania większego dzieła. Dzieło większe, niż było to możliwe w lepszych czasach przeszłości.

Jednakże myślę, że lepiej jest uważać „niepłodnych” za narody pogańskie, a zamężną kobietę za Izrael. W Liście do Galacjan 4:26 i 27 znajdujemy odniesienie do tego fragmentu Pawła, który mówi: „Ale Jerozolima, która jest w górze, jest wolna i która jest matką nas wszystkich. Napisano bowiem: Raduj się, niepłodna, która nie rodzisz; wstań i wołaj, który nie cierpisz; bo osamotniona ma o wiele więcej dzieci niż ta, która ma męża”. Izajasz 54:1 jest cytowany w odniesieniu do Jerozolimy w górze. W kontekście tego, co Paweł mówi do Kościoła, prawdziwy lud Boży obejmuje pogan. Ci, którzy narodzili się z obietnicy, kontrastują z obecną Jerozolimą, czyli tymi, którzy szukają zbawienia poprzez legalistyczne przestrzeganie swoich własnych dzieł i tak dalej. Wydaje się zatem, że lepiej jest rozumieć tamtejszą jałowość i opustoszałość jako przedstawicieli narodów pogańskich, a zamężną żoną jest Izrael. Powiedziano: „Śpiewaj, niepłodna, która nie rodziłaś w bólu, bo więcej jest dzieci opuszczonych niż dzieci zamężnej żony”. Odnosi się to do rezultatów pracy sługi, gdy ewangelia rozprzestrzenia się wśród pogan. Wśród pogan będzie więcej tych, którzy przyjdą do Chrystusa, niż Izraelitów.

W wersetach 2 i 3 jest mowa o rozszerzeniu ludu Bożego, gdy odległe narody i opuszczone miasta stają się ośrodkami prawdziwego ludu Bożego. „Powiększ miejsce swego namiotu, niech rozciągną zasłony twoich domostw; nie szczędź, przedłuż swoje sznury, wzmocnij swoje paliki; będziesz wychodził na prawą i lewą stronę; twoje potomstwo odziedziczy narody i zaludni spustoszone miasta”.

William Carey użył wersetu 2 jako swojego tekstu, wzywając do przesłania ewangelii mieszkańcom Indii. „Powiększ miejsce swojego namiotu, rozciągnij

zasłony swoich mieszkań” i tak dalej. W świetle kontekstu było to uzasadnione; nie wyjął po prostu wersetu z kontekstu, niezwiązanego z resztą rozdziału. Nalegał jednak, aby uczyniono dokładnie to, o czym mówi ten werset – aby przesłanie ewangelii było rozpowszechniane. Tak więc w wersetach 1-3 słudzy Pana mają się radować, ponieważ przyjdzie do nich wielki wzrost.

Izajasz 54:4-10 Błogosławieństwo, jakie Bóg przygotował dla Izraela w przyszłości, werset 4-10 to „Błogosławieństwo, które Bóg przygotował dla Izraela w przyszłości”. Myślę, że na początku wersetu 4 Izajasz zwraca się do zamężnej kobiety, czyli Izraela, który przez pewien czas był odrzucony, ponieważ odwrócił się od Pana, ale ostatecznie miał zostać przywrócony. W ten sposób hańba czasów, gdy wydawało się, że zostali opuszczeni i owdowieli, zostanie zapomniana w chwale tego, co ich czeka. Zatem w wersecie 4 czytamy: „Nie bój się; bo nie będziesz zawstydzony i nie będziesz zawstydzony; bo nie będziesz zawstydzony, bo zapomnisz o hańbie swojej młodości i nie będziesz już pamiętać hańby swego wdowieństwa. Bo twój Stwórca jest twoim mężem; Pan Zastępów – imię jego; twój Odkupiciel, Święty Izraela. Będzie nazywany Bogiem całej ziemi. Bo Pan powołał cię jako kobietę opuszczoną i zasmuconą w duchu oraz żonę młodocianą, gdy zostałeś odrzucony – mówi twój Bóg. „Na małą chwilę cię opuściłem; ale z wielkim miłosierdziem zbiorę cię. W małym gniewie zakryłem na chwilę przed tobą oblicze moje; ale w miłosierdziu wiecznym zlituję się nad tobą, mówi Pan, twój Odkupiciel. Bo to jest dla mnie jak wody Noego, bo przysiągłem, że wody Noego nie będą już więcej zalewać ziemi; więc przysiągłem, że nie będę się na ciebie gniewał i nie będę cię strofował. Bo góry ustąpią i pagórki się usuną; ale moja łaska nie odstąpi od ciebie i moje przymierze pokoju nie zostanie zniesione – mówi Pan, który się nad tobą lituje”.

Teraz wydaje mi się, że mamy przed oczami Izrael, który był odrzucony od pewnego czasu, przez pewien czas, ostatecznie zostanie przywrócony i że hańba tamtych czasów, wdowieństwa, zostanie zapomniana, kiedy to się stanie. Werset

10, ostatni werseł, stanowi mocne stwierdzenie trwałości miłosierdzia Bożego wobec Jego ludu: „Moja dobroć nie odejdzie od ciebie ani moje przymierze pokoju nie zostanie usunięte”. Choć może się wydawać, że opuścił Izrael, ostatecznie zostanie on przywrócony.

Wydaje mi się, że w historii odkupienia następuje ruch i przechodzenie od porządków starego przymierza do porządków nowego. Na przykład przechodzenie od Paschy do Wieczery Pańskiej, a jednak niektóre z tych mesjańskich zgromadzeń wracają do ordynacji Starego Przymierza. Wydaje mi się, że nie wymaga to wystarczającego uznania postępu Bożego planu odkupienia oraz różnych okresów i etapów, w których on postępuje. Myślę, że nie musisz wracać do starego. Myślę, że ich motywacją jest znalezienie sposobu, aby odnieść się do społeczności żydowskiej tak, aby nie było to obraźliwe i aby czuli się komfortowo. Prawdopodobnie jest to technika dotarcia do innych osób, ale z teologicznego punktu widzenia zastanawiam się nad niektórymi z nich. Kiedy czytasz List do Galacjan, myślę, że środkowa ściana działowa została zburzona i teraz są jedno w Chrystusie – zarówno Żydzi, jak i poganie. Wydaje mi się, że Galacjanie malują inny obraz. Nie oznacza to, że Żyd musi całkowicie utracić swoją tożsamość jako osoba żydowska, ale mimo to jest jednym w ciele Chrystusa.

Izajasz 54:11-17 Stabilność ludu Bożego Przejdźmy dalej. Rozdział 54, wersety 11-17, brzmi: „Stabilność ludu Bożego”. W wersecie 11 czytamy: „O, utrapiony, wichrem targany i nie pocieszony, oto położę twoje kamienie w jasnych barwach, a twoje fundamenty w szafirach. Uczynię twoje okna z agatów, twoje bramy z karbunkułów, a wszystkie twoje granice z przyjemnych kamieni. W wersecie 2 przedłużenie ludu Bożego zostało przedstawione pod postacią namiotu: „Powiększ miejsce swojego namiotu, wydłuż sznury, wzmocnij paliki” – to jest przedłużenie ludu Bożego. W wersetach 11 i 12 stabilność ludu Bożego została przedstawiona przez inną postać – świątynię zbudowaną z siłą i pięknem z

różnego rodzaju drogich kamieni. Jest to bardzo podobne do figury, której Paweł użył w Liście do Efezjan 2:19 i następnych, gdzie Paweł mówi: „Nie jesteście już obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych w domu Bożym i zbudowaliście się na fundamencie apostołów i proroków, a kamieniem węgielnym jest sam Jezus Chrystus, na którym cała budowa mocno zespolona rośnie w świętą świątynię w Panu, na którym i wy razem się budujecie, na mieszkanie Boże przez Ducha”. Tak powtórzony jest tutaj symbol Izajasza przedstawiający lud Boży jako budynek zbudowany razem z drogiego kamienia. Obrazuje stabilność ludu Bożego.

Przejdźmy do wersetu 13: „I wszystkie dzieci twoje będą się uczyć od Pana i wielki będzie pokój dzieci twoich”. Przywilejem następnych pokoleń ludu Bożego jest to, że będą oni nauczani przez Pana. Jego Duch zamieszka w nich, aby oświecić ich umysły. W Jana 16:13 i 14 czytamy: „Gdy jednak przyjdzie on, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i wam to pokaże. rzeczy, które nadejdą. On mnie uwielbi, bo z mojego otrzyma i wam objawi”. Z pewnością tę obietnicę przyjscia Ducha można znaleźć w różnych miejscach samego Starego Testamentu. Ale tutaj czytamy: „Twoje dzieci będą się uczyć od Pana, wielki będzie pokój twoich dzieci; w sprawiedliwości będziesz utwierdzony.”

Izajasz 54:14-17 Bóg będzie chronić swój lud Wersety 14-17 mówią o ochronie Boga dla swego ludu. „W sprawiedliwości utwierdzisz się, będziesz daleko od ucisku; bo nie będziesz się bać i [daleko] od strachu; bo nie zbliży się do ciebie. Oto na pewno się zbiorą, ale nie przeze mnie. Każdy, kto zgromadzi się przeciwko tobie, upadnie z twojego powodu. Oto stworzyłem kowala, który dmucha węgle w ogniu i wydobywa narzędzie do swojej pracy; i stworzyłem niszczyciela, aby niszczył.”

W wersetach 14-17 tematem jest: „Bóg będzie chronił swój lud”. Jeśli porównać sytuację, o której mówił Izajasz w odniesieniu do wygnania, wygnanie

zostało zesłane przez Pana ; było to częścią jego zamierzenia wobec swego ludu; był to sąd nad jego ludem. Myślę jednak, że Izajasz mówi tutaj, że ataki na lud Boży podburzane przez szatana zostaną pokonane. Bóg wybawi swój lud. A w wersecie 16 podkreśla, że niegodziwe siły nie mogą nic zrobić bez pozwolenia Pana. „Stworzyłem kowala, który dmucha węgle w ogniu i wyciąga narzędzie do swojej pracy; i stworzyłem niszczyciela, aby niszczył.” Nawet wrogowie Boga są częścią Jego stworzenia i mogą posunąć się tylko tak daleko, jak On na to pozwoli; znajdują się pod jego suwerenną kontrolą. Zatem Bóg będzie chronił swój lud.

A potem ostatnie stwierdzenie z werseku 17: „Żadna broń ukuta przeciwko tobie nie będzie skuteczna; każdy język, który podniesie się przeciwko tobie w sądzie, potępisz”. Jest to część tej samej idei, ale potem następuje końcowe stwierdzenie, które podsumowuje cały rozdział: „To jest dziedzictwo sług Pańskich” – te obietnice dotyczące wzrostu ludu Bożego, błogosławieństwa dla Izraela, stabilność i ochronę ludu Bożego. „To jest dziedzictwo sług Pańskich”, tych, którzy podążają za prawdziwym Sługą Pańskim. Bóg będzie chronić swój lud. OK, jest piąta z dziewiętej, zrobmy dziesięciominutową przerwę.

Przepisane przez Mandie Wilson
Szorstki pod redakcją Carly Geiman
Pod redakcją Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips
Narrator: dr Perry Phillips